

Przed wyborami parlamentarnymi na Ukrainie

Tadeusz A. Olszański

Wybory parlamentarne na Ukrainie 28 października najprawdopodobniej wygra rządząca Partia Regionów, która uzyska największe poparcie w głosowaniu proporcjonalnym i zdobędzie największą liczbę mandatów w okręgach jednomandatowych. 5-procentowy próg wyborczy przekroczą też z pewnością Zjednoczona Opozycja „Batkiszczyzna” i partia UDAR, dwie główne siły opozycyjne, uzyskujące podobne poparcie oraz partia komunistyczna, prawdopodobnie Swoboda i być może Ukrajina, Wpered! (zob. Aneks). Można przypuszczać, że w okręgach większościowych większość mandatów zdobędą kandydaci Partii Regionów lub przez nią popierani. Tym samym PR będzie mieć w nowym parlamencie zwykłą większość, nie zdobędzie jednak większości, umożliwiającej zmianę konstytucji.

Zgodnie z ordynacją wyborczą połowa deputowanych wybierana jest z list partyjnych w wyborach proporcjonalnych, druga połowa – większością względną w okręgach jednomandatowych. Wynik wyborów będzie miał wpływ na kształt przewidywanej nowelizacji konstytucji i innych ważnych reform, określi też „pozycje startowe” przed kampanią prezydencką 2015 roku. Natomiast wybory większościowe są szansą wejścia do wielkiej polityki nowych ludzi poza układami partyjnymi.

Kampania wyborcza odbywa się z mniejszą liczbą naruszeń niż poprzednio (mimo że partie opozycyjne głoszą co innego). Większość tych naruszeń wiąże się z wyborami większościowymi, tam też należy liczyć się z możliwością fałszerstw wyborczych. Ewentualne naruszenia w wyborach proporcjonalnych nie powinny zaś wpłynąć istotnie na ich wynik.

Kampania wyborcza

Kampania wyborcza wszystkich partii jest niezbyt aktywna (wyjątkiem są komuniści). Brak też w niej wyraźnych elementów programowych (oprócz Swobody). Podobnie niewielkie jest zainteresowanie społeczeństwa wyborami, a deklarowana w sondażach frekwencja jest wyraźnie niższa niż w poprzednich wyborach.

Rządząca **Partia Regionów** w widoczny sposób zrezygnowała z pozyskania części wyborców Zjednoczonej Opozycji i UDAR-u, koncentrując się na walce ze wzrostem notowań komunistów, który bezpośrednio osłabia poparcie dla niej.

Zjednoczona Opozycja (sojusz „Batkiszczyzny” Julii Tymoszenko, „Frontu zmian” Arsenija Jaceniuka i kilku drobniejszych partii) prowadzi kampanię defensywną: wydaje się, że jest pogodzona z przegraną i już dziś głosi, że wybory zostaną sfalszowane, apelując do UE o

ich nieuznawanie.

UDAR, nowa partia, założona przez znanego boksera, Witalija Kliczkę, długo prowadziła kampanię głównie na zachodzie i w centrum kraju, obiektywnie osłabiając Zjednoczoną Opozycję. Dopiero w ostatnich tygodniach zintensyfikowano ją na wschodzie i południu, gdzie partia może liczyć na znaczące poparcie wyborców rozczarowanych do PR, ale nieskłonnych poprzeć komunistów. Poparcie dla UDAR-u w ostatnich tygodniach rośnie, głównie kosztem Zjednoczonej Opozycji.

Komuniści prowadzą przemyślaną, aktywną kampanię, akcentując niewypełnienie przez PR obietnic wyborczych. Zwraca uwagę, że na ich listach jest znaczna liczba ludzi młodych i w średnim wieku; w ciągu kilku ostatnich lat komuniści zdołali przełamać trend „starzenia się” swojego elektoratu.

Obliczony na osłabienie Zjednoczonej Opozycji „projekt” partii **Ukrajina, Wpered!**, najprawdopodobniej finansowany przez czołowego oligarchę Ukrainy, Rinata Achmetowa, okazał się mało skuteczny, choć partia ta zachowuje pewne szanse wejścia do parlamentu.

Swoboda, główna w tej chwili siła ukraińskiego nacjonalizmu, prowadzi kampanię w całym kraju, ma ona jednak na celu bardziej promocję idei nacjonalistycznych i wizerunku partii niż zdobycie głosów poza zachodnimi obwodami Ukrainy.

W okręgach jednomandatowych bardzo liczną grupę kandydatów stanowią przedstawiciele lokalnych ugrupowań politycznych i struktur biznesowych, niektórzy popierani przez władze, inni z nią konkurujący. Partia Regionów przywiązuje wielką wagę do tych wyborów i w większości okręgów wystawiła mocnych kandydatów. Partie opozycyjne długo nie mogły się porozumieć w sprawie podziału tych okręgów tak, by w każdym wystawić tylko jednego kandydata opozycji; ostatecznie porozumiały się tylko w niektórych okręgach. Wystawiły one zresztą niewielu silnych kandydatów; główni ich politycy woleli „bezpieczniejszy” start z listy partyjnej. Swoboda w kilku okręgach Galicji Wschodniej ma niemal pewne zwycięstwo, a komuniści w widoczny sposób nie liczą na mandaty „większościowe”.

Naruszenia wyborcze

Liczba naruszeń ordynacji wyborczej i reguł demokratycznego prowadzenia kampanii jest mniejsza niż w trakcie poprzednich wyborów. Wynika to przede wszystkim z tego, że Partia Regionów wydaje się pewna zwycięstwa. Większość stwierdzonych naruszeń wiąże się z rywalizacją w okręgach jednomandatowych. Główne nieprawidłowości to udzielanie przez władze publiczne wsparcia dla określonych kandydatów oraz korumpowanie wyborców, co jest bezpośrednim łamaniem prawa, jednak zgodnie z obecną ordynacją wyborczą nie może być podstawą skreślenia kandydata przez CKW. Dostępne dane wskazują na znaczną liczbę przypadków nacisków na media, przede wszystkim lokalne. Najpoważniejszym przypadkiem tego rodzaju było usunięcie opozycyjnej stacji TVi z głównych sieci kablowych i nękanie jej pod wątpliwymi zarzutami. Pod wpływem krytyki wewnętrznej i międzynarodowej zrezygnowano z wymierzonego przede wszystkim w dziennikarzy projektu zaostreżenia odpowiedzialności za zniesławienie.

We wszystkich lokalach wyborczych zostały zainstalowane kamery internetowe, monitorujące przebieg aktu głosowania. Zachodzi jednak obawa, że zwłaszcza w

mniej szych ośrodkach przyczyni się to do zastraszenia wyborców, skłaniającego ich do głosowania na partię rządzącą (na Ukrainie powszechna jest niewiara w tajność aktu wyborczego). Trudno powiedzieć, czy ten efekt był zamierzony.

Największe zagrożenia łączą się z procesem liczenia głosów i ustalania ich ważności. Proces formowania komisji wyborczych doprowadził bowiem do tego, że znaleźli się w nich bardzo liczni przedstawiciele partii, które zarejestrowały za ledwie kilku (lub nawet tylko jednego) kandydatów. Członkowie komisji z ramienia tych partii są na ogół „delegowani” przez Partię Regionów, dzięki czemu partia ta uzyskała w komisjach znacznie większą reprezentację, niż to wynika z ordynacji, co będzie mogła wykorzystywać do manipulacji (np. unieważniania kart do głosowania), a także – do forsowania swego zdania w kwestiach, rozstrzyganych głosowaniem członków komisji.

Niebezpieczeństwo manipulacji wynikami wyborów dotyczy przede wszystkim okręgów jednomandatowych. W wyborach proporcjonalnych możliwa jest ona głównie na wschodzie kraju (w celu osłabienia wyniku komunistów) oraz w przypadku Swobody.

Prognoza wyniku wyborów

W świetle dostępnych sondaży dotyczących wyborów proporcjonalnych można przewidywać, że przy frekwencji około 60–65% Partia Regionów może liczyć na 30–35% głosów, Zjednoczona Opozycja i UDAR po ok. 18–20%, komuniści 10–12%, Swoboda 4–6%, Ukrajina, Wpered! – na ok. 4% (liczby te są wyższe niż podawane w sondażach, gdyż przy urnach wyborczych znika kategoria niezdecydowanych). Dość prawdopodobne jest jednak, że poparcie dla Swobody i komunistów jest w sondażach niedoszacowane.

Na temat preferencji wyborców w okręgach jednomandatowych brak danych. Nie należy jednak zakładać, że w każdym wypadku wyborcy np. Partii Regionów czy UDAR-u zagłosują na kandydatów, popieranych przez te partie. Powszechne jest oczekiwanie, że większość tych mandatów przypadnie kandydatom PR lub przez nią popieranym.

Istotne znaczenie mieć będzie frekwencja wyborcza. Ograniczenie możliwości głosowania poza miejscem stałego zamieszkania do macierzystego okręgu wyborczego, uniemożliwiająca „turystykę wyborczą”, jedno z głównych nadużyć wyborczych na Ukrainie w przeszłości, pozbawiło część obywateli praktycznej możliwości głosowania. Jeśli pójdzie za tym bardziej zdecydowane egzekwowanie głosowania osobistego (dotychczas tolerowano głosowanie za nieobecnych członków rodziny na podstawie ich dokumentów tożsamości), frekwencja wyborcza może istotnie spaść.

Niska frekwencja będzie niekorzystna zarówno dla Zjednoczonej Opozycji i UDAR-u, jak i Partii Regionów, korzystna natomiast dla komunistów i Swobody, których elektoraty są zdyscyplinowane. Z drugiej strony wysoka aktywność wyborcza najstarszego pokolenia, a niezbyt wysoka młodości sprzyjać będzie PR i komunistom.

Aneks

Sondaże poparcia dla głównych partii

Sondaż przeprowadzony na przełomie września i października przez ośrodek Demokratyczne Inicjatywy i Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii oraz ośrodek TNS Ukraine w pierwszej połowie października. Podane poparcie dla partii dotyczy respondentów, deklarujących udział w wyborach.

Gotowość do udziału w wyborach (zaokrąglone do pełnych procentów) wg ośrodka Demokratycznej Inicjatywy.

Na pewno tak	57
Raczej tak	21
Nie wiem	4
Raczej nie	4
Na pewno nie	14

Poparcie dla partii

	Demokratyczne Inicjatywy	TNS Ukraine
Partia Regionów	23,3	33
Zjednoczona Opozycja "Batkivszczyzna"	15,1	24
UDAR	16	16
KPU	10,1	12
Swoboda	5,1	bd (<5%)
Ukraina, Wpered!	2,1	bd
Inne	2,7	bd
Niezdecydowani	24	bd

Dodatkowo podajemy informację o odpowiedziach na pytania, dotyczące wyborów w okręgach jednomandatowych, zebrane w ramach cytowanego wyżej badania ośrodka Demokratyczne Inicjatywy. Tylko 54% respondentów wiedziało, że takie wybory (oprócz proporcjonalnych) mają się odbyć, 36% nie znało żadnego kandydata w swym okręgu (wszystkich znało 6%), 36% nie wiedziało, jaka partia popiera kandydata, na którego zamierzali głosować.